

0410

Genewa w drugim dniu

O czym świadczy „kamienne milczenie”?

(Korespondencja z Genewy)

SIARCZYSTY i nie notowany od 20 lat w Genewie mróz i śnieg są — zdaniem tutejszych obserwatorów — dobrym tłem dla grubej warstwy milczenia, jakie skrywa dorywczo przebieg radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie. Ministrów Gromyko i Shultz po dwóch poniedziałkowych tuarach rozmów, które trwały nieco dłużej niż przewidywano we wtorek przed południem rozpoczęli trzecie spotkanie. Radio genewskie podało wiadomość o możliwości czwartego spotkania jeszcze we wtorek.

IŁOŚĆ spotkań i sam fakt ich kontynuowania jest jedynym pewnym źródłem informacji na temat spotkań Gromyko — Shultz, przekazywanych dziennie karzom akredytowanym w tutejszym centrum prasowym. Niektórzy próbują wyciągnąć wnioski także z relacji jednego z amerykańskich dziennikarzy telewizyjnych, który w związku z przeprowadzaną transmisją został nieco dłużej na sali i miał okazję być świadkiem na stroju, jaki panował przy spotkaniu już po zakończeniu transmisji: obaj ministrowie byli w pełni odprężeni, gawędzili spokojnie i wymieniali żarty na temat sposobu notowania przebiegu spotkań. Jak dotąd istnieje-

ją wszelkie dane po temu, aby sądzić, że z trzech możliwości: zerwanie rozmów, przesunięcie

(Dokończenie na str. 3)

Irak — Iran

84 naloty lotnictwa irackiego

BAGDAD PAP. Ogłoszony we wtorek wieczorem w Bagdadzie komunikat wojskowy informuje, że samoloty irackie dokonały 84 nalotów na pozycje sił irańskich w strefie Misar w południowym sektorze frontu. Podano również, że samoloty Iraku zaatakowały we wtorek z obłoków morskich na południe od irańskiego portu przeladunkowego ropą naftową na wyspie Charg.

TEHERAN PAP. Teherański dziennik „Kajehaan” publikuje wywiad z prezydentem Iranu, All Chamehanem, z którego wynika, że siły lądowe tego kraju przygotowują się do ofensywy na liczącym 1180 km froncie irańsko-irackim.

O kilka stopni „cieplej“

DZIS nad ranem minimalna temperatura w Szczecinie spadła do minus 14 st. C. Jak poinformował nas dyżurny synoptyk Szczecińskiego Biura Prognoz — byłoby jeszcze o kilka stopni cieplej, gdyby nie nocne rozpozogodzenia i związane z tym wypromieniowanie ciepła.

W dzień będzie „tylko“ 6 st. poniżej zera i stopniowo (ale wolno) temperatury powinny się podnosić. O sytuacji w Europie piszemy na str. 3.

WARSZAWA PAP. W ostatnich latach największy postęp w stabilizowaniu rynku odnotowano w dziedzinie zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. Poza pełnym pokryciem potrzeb wynikających z regulacji, w widoczny sposób zwiększyły się dostawy wielu artykułów spożywczych. Jest to rezultat przede wszystkim dobrych, zwłaszcza w minionym roku, zbiorów w naszym rolnictwie.

Apel Ministerstwa Komunikacji

Brakuje wagonów!

WARSZAWA PAP. Silne mrozy powodują gwałtowny wzrost zapotrzebowania na energię i opał. Zaspokojenie tych zwiększonych potrzeb zależy w dużym stopniu od ciągłości i rytmiczności dostaw węgla do elektrowni, elektrociepłowni, składów opału, zakładów przemysłowych.

(Dokończenie na str. 2)

WIELE surowców rolnych musimy jednak nadal importować. Część z nich dlatego, że ich produkcja w kraju, chociaż wzrosła, jest jeszcze niewystarczająca w porównaniu z potrzebami, a inne dlatego, iż ich wyprodukowanie jest po prostu niemożliwe w naszym klimacie.

W ub. r. na import artykułów rolnospożywczych musieliśmy przeznaczyć ogółem blisko 135 mlrd zł, przy czym większość tych produktów trzeba było zakupić w strefie dolarowej, za gotówkę. Największą pozycję stanowiły tu zboża i przetwory młynarskie oraz różnego rodzaju surowce do produkcji psaz. Na sam import zbóż wydano w 1984 r. ok. 375 mln dolarów. Sprawdzone również 1 mln ton śrut i makuchów o wartości ponad 206 mln dolarów, 25 tys. ton maczek rybnych, o wartości blisko 10,5 mln dolarów oraz za ok. 21 mln dolarów zakupiono różnego rodzaju wyroby chemiczne do pasz.

Znaczący był również import olejów jadalnych oraz ziarna soi — na ich zakup przeznaczono łącznie blisko 60 mln dolarów. Oprócz tego zakupiono

PL ISSN 0137-9240 Nr Indeksu 35034

K 8 stron

Kurier

Szczeciński

1985. 01. 09, ŚRODA

Nr 6 (12 145) Rok założenia 1945 Nakład: 85 000 egz. Cena 5 zł

Dla stabilizacji rynku

Konieczny import artykułów żywnościowych

za granicę ok. 8 tys. ton ziarna kakaowego i ponad 13 tys. ton tytoniu. Mięsa i jego przetworów (łącznie z drobiem) sprodaliśmy do kraju w ub. roku 132 tys. ton. Ogółem na wszystkie te produkty (nie licząc zakupów w krajach socjalistycznych) zapłaciłszy ponad 1 miliard dolarów.

W BR. NA IMPORT artykułów rolnospożywczych planuje się przeznaczyć ogółem ponad 152 mlrd zł.

(Dokończenie na str. 2)

WARSZAWA PAP. Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie 2-dniowe ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli samorządów pracowniczych z ponad 500 przedsiębiorstw. Informując o ocenie działalności tego ciała społecznego przez sejmową Komisję ds. Samorządów Pracowniczych — jej przewodniczący Józef Barcecki stwierdził, że nastąpił ilościowy i jakościowy rozwój samorządów. Nosi on zdecydowanie robotniczy charakter, zarówno pod względem wyrażania interesów, jak również składu. Ponad 85 proc. członków samorządu — to pracownicy produkcyjni. Większość organizacji właściwie postępuje ze swoimi kompetencjami, przez co przyczynia się do wdrażania reformy gospodarczej, przezwyciężania kryzysu i powiększania społecznej odpowiedzialności za gospodarstwo powierzone im na jąkciem. Niemniej niektóre samorządy w sposób zawężony wykorzystują uprawnień, pomijając pełnienie n funkcji kontrolnych.

W BR. NA IMPORT artykułów rolnospożywczych planuje się przeznaczyć ogółem ponad 152 mlrd zł.

(Dokończenie na str. 2)

Reportrzy „Kuriera” zanotowali Zimą sporo kłopotów — ale do pokonania

NIE trzeba nawet wychodzić z domu, by przekonać się, że takiej zimy dawno u nas nie było. Wysłarzy wyżej przez okno lub włączyć telewizor, a widać, że mróz się sroży, kłopoty narasta, komunikacja kuleje, a śniegu przybywa.

Złośliwe można powiedzieć że każde obniżenie słupka rżęci w termometrach wiane jest u nas z trachem (choć to w

Dwudniowe spotkanie w Warszawie

Sprawy samorządów pracowniczych

WARSZAWA PAP. Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie 2-dniowe ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli samorządów pracowniczych z ponad 500 przedsiębiorstw. Informując o ocenie działalności tego ciała społecznego przez sejmową Komisję ds. Samorządów Pracowniczych — jej przewodniczący Józef Barcecki stwierdził, że nastąpił ilościowy i jakościowy rozwój samorządów. Nosi on zdecydowanie robotniczy charakter, zarówno pod względem wyrażania interesów, jak również składu. Ponad 85 proc. członków samorządu — to pracownicy produkcyjni. Większość organizacji właściwie postępuje ze swoimi kompetencjami, przez co przyczynia się do wdrażania reformy gospodarczej, przezwyciężania kryzysu i powiększania społecznej odpowiedzialności za gospodarstwo powierzone im na jąkciem. Niemniej niektóre samorządy w sposób zawężony wykorzystują uprawnień, pomijając pełnienie n funkcji kontrolnych.

DROGI SOLONE PODWOJNIE

KIEROWNIK zmiany pogotowia akcji zimowej MPO pan Jan Popielarczyk nie miał wczoraj zbyt spokojnego dyżuru. Ok. godz. 8 zaczął sypać śnieg — gęstniejący z każdą chwilą.

— Otrzymałmy prognozę do godz. 13 — mówi pan Józef Cizek z działu eksploatacji MPO. — Temperatura minus 12 st. Celsjusza, wiatr zimniejszy od 1 do 4 metrów na sekundę, ciągłe opady śniegu. W związku

(Dokończenie na str. 8)

Odwetano pociąg Szczecin — Poznań

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Komunikacji poinformowało o zaprzestaniu kursowania kolejnego — szóstego pociągu dalekobieżnego. Od 11. bm. do odwołania nie będzie kursować pociąg pospieszny łączący Szczecin z Poznaniem, wyjeżdżający rano ze Szczecina.

Szczecinianie o proponowanych podwyżkach cen

„Tak, ale nie kosztem najbiedniejszych...”

JESZCZE zbyt krótki czas upłynął od chwili ogłoszenia rządowych propozycji w sprawie podwyżki cen i nie wszyscy mogli dogłębnie zastanowić się nad nimi, co zresztą podkreślało wielu Czytelników, których poprosiliśmy o opinie na ten temat. Z naszych rozmów wynikało jednak, że w większości pytane przez nas osoby posiadają już wyważone poglądy i uzasadnienia dla wyboru któregoś z przedstawionych do konsultacji wariantów. Oczywiście zdania są różne i w jakimś stopniu odzwierciedlają te opinie i głosy wypowiediane podczas żywych dyskusji w do-

mach, zakładach pracy, na ulicy...

ANNA KWIETNIOWSKA, emerytka: — Nie chce mi się w ogóle mówić na ten temat, bo podwyżki nikogo nie cieszą... Jasne, że dość mam kartelek, ale kto mi zaręczy, że po tych podwyżkach będę mogła bez problemów kupić mąkę czy masło, albo cukier? No i te rekompensaty znowu, jak na moje wyliczenie, za małe. Mam niską emeryturę i znowu strasze. Wie pani, jakby ktoś kazal mi wybierać: kartki albo kłóbryś z tych wariantów, to już bym chyba wybrała to drugie,

żebym nie musiała co miesiąc biegać do OADM...

STANISŁAW SCISLEWSKI, prezes Zarządu Miejskiego ZIW: — Przed chwilą rozmawiałem z grupą inwalidów wojennych opiekujących się swoimi kolegami. Wypowiadali się oni także na temat podwyżki cen. Większość była za pierwszym wariantem. Wszyscy obawiali się zniesienia katek na niegło, bo nie mieliby szansy na kupienie go, mimo istniejących dla nich przywilejów. Wezła te zakupy nie przychodzi im łatwo. No cóż, podwyż-

ki muszą być, tak się dzieje na całym świecie, chociaż ciężko nam je znieść. Mnie osobliście najlepszy wydaje się trzeci wariant, bo on chyba najbardziej przybliżyłby zakończenie takich właśnie generalnych podwyżek.

TADEUSZ PEPLIŃSKI, pedagog: — Zastanawiałem się już nad tymi propozycjami. Pierwsza z nich nie przewiduje odstępstwa od regulacji, a nie jest to przecież normalna sytuacja. Jeżeli przyjdąbyśmy drugi wariant, to miłabym pytanie, czy byłoby wówczas pełne pokrycie na te niekarkowe produkty? Jeżeli tak, to właśnie

(Dokończenie na str. 3)

16/85

Obradowa Egzekutywa KM PZPR

Żywotne sprawy miasta

ŻYWOTNE dla miasta sprawy przewijały się podczas wczorajszych obrad Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie.

Podsumowano i oceniono sto-

pięć realizacji uchwał, ustaleń i stanowisk podejmowanych przez Egzekutywę w ciągu minionego roku. Przedstawiono także efekty działań zespołów problemowych wchodzących w skład komisji ekonomicznej KM.

Sensacyjne odkrycie

Cmentarzysko z I w. naszej ery

TARNÓW. Rewelacyjne wykopaliska archeologiczne zdają się zawyżać przypuszczenia. Tak było i tym razem. W Łętowicach w woj. tarnobrzeskim pod koniec października 1984 r. podczas prac ziemnych przy budowie drogi, przy pracach wykopaliskowych Józef Adamiec natrafił na grobowce. Zniszczeniu uległo pięć z nich. Odkrywcą zgłosił jednak o tym fakcie Muzeum Okręgowemu w Tarnobrzegu i przekazał dwa znalezione naczynia oraz wiele skorup glinianych. Znaleźliście zainteresowali się pracownicy muzeum oraz pracownicy archeologicznej PKZ w Tarnobrzegu. Sondazowe wykopy dokonane w dwóch grobowcach doprowadziły do odkrycia cmentarzyska z I wieku naszej ery z okresu wpływów rzymskich. Jeden z tych grobów należał do wojownika. Znalezione tutaj bowiem groty strzał i oszczepu. Cmentarzysko jest 7 od krytych w Polanie, a trzecim po prawej stronie Wisły. Dalsze badania podjęmie się wiosną.

Apel Ministerstwa Komunikacji

(Dokończenie ze str. 1)

Szczególnie trudne i odpowiedzialne zadania ciążyą w tej dziedzinie na kolejarzach, którzy nie szczędzą sił dla utrzymania ruchu pociągów i pracy stacji rozrządowych.

Problemem numer 1 staje się jednak brak wagonów pod zadufanek węgla na Śląsku, w następstwie osłabienia — o połowę w stosunku do normy — tempa wyładunku u odbiorców. Liczba oczekujących na opróżnienie wagonów z zamierzonymi ładunkami (głównie z węglem i rudą) w portach, elektrowniach i elektrociepłowniach, hutach i innych zakładach niebezpiecznie wzrasta: z ok. 3400 wagonów o północy z 6 na 7 stycznia do 4700 wagonów o północy z 7 na 8 stycznia. W ciągu dnia 8 m. liczba ta znowu się powiększyła. Uniemożliwia to uruchomienie ok. 150 pociągów towarowych.

W tej krytycznej sytuacji Ministerstwo Komunikacji zwraca się do wszystkich odbiorców w kraju o maksymalny wysiłek dla przyspieszenia wyładunku podstawianych im wagonów i o pilny zwrot kolei próżnego taboru. Jest to warunek zapewnienia rytmicznych przepływów paliw i innych najpotrzebniejszych towarów.

Mniej pociągów

Pomorska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie informuje, że w związku z trudnymi warunkami atmosferycznymi wprowadza od dziś ograniczenia w kursowaniu pociągów w ruchu miejscowym i podmiejskim. Blizszych informacji udzielać będą dyżurni ruchu i informatory na stacjach.

146-K

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Syrenka” z Norwegii m/s „Kwidzyn” z Finlandii, m/s „Feliks Dzierżyński” z Tubarao m/s „Kopalnia Siersza” z Oksleesund (Szwecja) m/s „Kutno II” z Randers m/s „Lipsk nad Biebrzą” z Dordrecht (Holandia)

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wila” do Danii m/s „Niewiadom” do Danii.

Konieczny import

(Dokończenie ze str. 1)

złoty, w tym produkty o wartości ponad 135 mlrd zł trzeba będzie kupić w tzw. strefie dolarowej. Struktura tego importu ma być podobna do ubiegłorocznej. Zakłada się więc m. in. zakupienie ok. 3 mln ton zbóż, 1,2 mln ton ropy, 50 tys. ton mączek rybnych, a na do datki chemiczne do pasz przeznaczone się ok. 36 mln dolarów. Przewiduje się również import ok. 60 tys. ton soi. Mniejszy niż przed rokiem ma być import mięsa oraz ty-

tonu; znacznie więcej niż w ub. roku zamierzają się natomiast zakupić ziarna kakaowego.

Import wymienionych artykułów jest niezbędny dla utrzymania i rozwoju hodowli oraz do produkcji wielu wyrobów przemysłu spożywczego. Niektórych surowców, jak chociażby ziarna kakaowego, przydobyć się jeszcze więcej. Możliwość importowania kraju, zwłaszcza w sytuacji gdy za towar trzeba płacić dewizami w gotówce, są jednak ograniczone i dlatego należy zwiększać produkcję wyrobów z surowców krajowych, czy też na większą dostępność na rynku np. owoców cytrusowych, niektórych przypraw itp.

Dość trzeba również, że dla dalszej stabilizacji sytuacji żywnościowej niezbędny jest import innych artykułów, mających pośredni wpływ na produkcję żywności, jak chociażby chemiczne środki ochrony roślin.

WARTO mieć na uwadze, że samowystarczalność żywnościowa kraju, do której dążymy nie zakłada wcale całkowitej likwidacji importu artykułów rolno-spożywczych. Przeciwnie, jej osiągnięcie oraz wzrost eksportu powinny umożliwić bardziej urozmaicenie ich zakupu za granicą. Jeśli np. jeszcze wydatnie zwiększymy krajową produkcję zbóż, zamiast nich sprowadzić będzie można inne, może nie tak niezbędne, ale również potrzebne produkty w większych ilościach.

Posiedzenie Komisji Historycznej ZW ZMW

ODBYŁO się poszerzone, plenarne posiedzenie Komisji Historycznej działającej przy ZW ZMW. Tematem była ocena czteroczeskiej działalności Komisji w 1984 r. i wypracowanie planu działania na rok bieżący. W spotkaniu uczestniczyli m. in. Stefan Rogalski sekretarz KW PZPR Józef Kaliszewski sekretarz WK ZSL, Marian Słobowski sekretarz Komisji Historii przy ZW ZMW i Józef Wojcik przewodniczący ZW ZMW.

Zasłużonym działaczom ruchu młodzieżowego wręczono odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi przyznano: Zofii Szymkowiec i Mieczysławowi Zaworskiemu. Srebrny Krzyż Zasługi — Andrzejowi Durce; Brązowy Krzyż Zasługi — Kazimierzowi Futyma i Jerzemu Rojowskiemu. Ponadto przyznano 40-lecie Polski Ludowej uhonorowano Bogusława Karandyśowskiego.

Sprawozdanie z działalności Komisji Historii przedstawił jej przewodniczący B. Karandyśowski.

Szczegółowe propozycje planu pracy na 1985 r. przedstawiła Zofia Szymkowiec. Procz kontynuowania form działania, jak i dotychczas, dobież wolała się do udziału w spotkaniu z młodymi nauczycielami pracującymi na wsi. Komisja Historii zamierza powołać do życia Radę Polonijonów Przyjaciół i Sympatyków ZMW oraz zorganizować Ogólnopolską Starostkę Historię m. in. Młodzież wiejska w zasiedlaniu i rozwoju Ziemi Zachodniej i Połsudzi.

Pod Warszawą

Makabryczna zbrodnia

WARSZAWA PAP. 7 bm. do spółki z prz. ul. Banacha w Warszawie przywieziony został z powoznymi form dzielnia głod. Jak działają, dobież wolała się do udziału w spotkaniu z młodymi nauczycielami pracującymi na wsi. Komisja Historii zamierza powołać do życia Radę Polonijonów Przyjaciół i Sympatyków ZMW oraz zorganizować Ogólnopolską Starostkę Historię m. in. Młodzież wiejska w zasiedlaniu i rozwoju Ziemi Zachodniej i Połsudzi.

Do miejsca zamieszkania rodziny D. urodził się w 1924 r. w MO, który dokonał tam makabrycznego odkrycia. W spłynie na łóżku leżały zwłoki małżonków Leokadii z Edwarda D. — na strychu znalezione cisto ich 24-letniego syna Andrzeja. Ze ustnych ustaleń wynika, że do tragedii doszło na tle nieporozumień rodzinnych o podział majątku, czterohetkarowego gospodarstwa rolnego. Andrzej D. nie pracujący i prowadzący pasywny tryb życia po kolejnej awanturze użłodził rodziców. Z Edwarda D. — na strychu znalezione cisto ich 24-letniego syna Andrzeja.

Kto jeszcze się przyłączy?

„Mały podarek — dużo radości”

PODCZAS imprezy choinkowej zorganizowanej w „Transie” dla dzieci niepełnosprawnych (podopiecznych Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Trojki), obdarowano małych uczestników paczkami przekazanymi przez Polski Komitet Pomocy Społecznej. Były to



paczki ze słodyczkami zakupione dzięki pomocy rzesz Czytelników, którzy wzięli udział w naszej akcji.

W TYM MIESIACU odbędą się dwie imprezy choinkowe dla dzieci z rodzin najuboższych, którym opiekują się PKPS i dla których organizujemy corocznie małe podarki i pieniądze przeznaczone na choinkowe paczki. Nadal zgłaszają się kolejni ofiarodawcy przekazyując zebrana darowizny, zabawki i pieniądze. Ostatnio dołączyli do nas: Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 z ul. Waskiel, Id. II Szkoły Podstawowej Nr 21, Szczęp ZHP 12, 13, 26 przy SP 47, internat Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów, Szkoła Podstawowa w Lubczynie, kl. II Liceum Ogólnokształcącego Nr 3, Technikum Budowy Okrętów, Szczęp ciastki Zakłady Papiernicze ze Skolwina.

Otrzymałmy poza tym wiadomość ze Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego, przekazuje w ramach naszej akcji 60 paczek ze słodyczkami dla dzieci z Państwowego Domu Dziecka w Morzynie. Zostaną one wręczone na specjalnej imprezie zorganizowanej przez Zespół Działaczy Ruchu Młodzieżowego Stocznia. Również w ramach naszej akcji podarówek uczniowie Liceum Medycznego im. T. Chałubińskiego współdziałając z Zakładem Opiekuńczym Biuram Projektów Ochrony Atmosfery „Proat” i Zrzeszeniem Transportu Przewodniczący przy ul. Wieniawskiego organizują lub noworocznym dzieciom z Domu Dziecka przy ul. Arkuskiej. Młodzież przygotowuje podarkowe upominki dzieciom niepełnosprawnym.

Wszystkim pięknie dziękujemy i przypominamy zainteresowanym, że w DT „Posejdon” na I p. st. jeszcze skarbanka, której zawartość przedstawiona będzie w paczki dla podopiecznych PKPS. Każdy wrzucony tam pieniążek ma dużą wartość, przyczynia się do zwiększenia sumy pieniędzy ofiarowanych przez anonimowych dawców. Bez tej pomocy dzieci pozabawione byłyby tej radości, jaką przeżywają co roku, gdy otrzymują choinkowy podarek. Kto jeszcze się przyłączy do nas? (eb)

Proces w Toruniu

Zejnaje Piotrowski

TORUŃ PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu składa wyjątkowo oskarżony Grzegorz Piotrowski. Przedstawił on sądowi mo tywy, jakimi kierował się w uprzedzeniu ks. J. Popieluski. Był to kiedyś — powiedział — normalny, przeciętny kapłan. W pewnym momencie znalazł się jednak w orbicie wpływów ludzi, którzy dla celów walki politycznej używali go jako narzędzia. On zaś do tych celów wykorzystywał ambone.

W tym tylko zakresie interesował mnie ks. Popieluski głównie jako obywatel naruszający prawo. Dopiero w dalszej kolejności — jako duchowny nadużywający swoich religijnych uprawnień — powiedział G. Piotrowski.

Oskarżony mówił o swojej służbowej bezsilności wobec nielegalnych politycznych działań księdza, zwłaszcza że środki prawne okazywały się bezskuteczne.

Spłonęło 11 tys. kur

SIERADZ PAP. Ponad 11 tysięcy kur-nosiek spłonęło podczas pożaru wielkiego kurnika należącego do dwóch hodowców ze wsi Zawady (woj. sieradzki). Oprócz kur spłonęło też m. in. 25 tys. jaj, dwa ciagniki i ciężarówka. Z nieznanych dotąd przyczyn pożar wybuchł w nocy z 7 na 8 stycznia. Straty szacuje się na ponad 20 mln złotych.

„LOT” waży pasażerów

WARSZAWA PAP. Zdziwienie niektórych pasażerów korzystających z Krajowych Linii Lotniczych „LOT” wzbudził fakt, że ostatnio proszeni są oni przez pracowników przedsiębiorstwa o wejście na wagę podczas odprawy. Jak poinformowano dziennikarza PAP od 7 do 13 bm. sprawdzana jest waga podróżnych obsługiwanych na pokładach krajowych. PLL „LOT” przepaszając za to, informuje, że... chodzi o wyliczenie wagi pasażerów zabieranych na pokład samolotów. Dane te pozwolą lepiej zaplanować udźwignie samolotów i być może okaże się, że istnieje możliwość przewożenia większej liczby podróżnych. PLL „LOT” ma nadzieję, że pomiarzy te znajdują zrozumienie u pasażerów.

Jawna granda w wykonaniu konduktorów „Warsu”

Wagony sypialne czy lodownice?

W OSTATNICH dniach mórz legi i pewne niedomagania rożniam, że można wybaczyć służbom komunalnym, komunikacji etc. Gorzej jednak, gdy spotykamy się ze złą wolą i wyraźnym lekceważeniem obywateli. Na taki przejaw natknąłem się w minioną niedzielę, właściwie w nocy na poniedziałek.

W POCIAGU pospiesznym ze Szczecina Głównego do Warszawy, odjeżdżającym w dniu 6 stycznia br. o godzinie 23.45, wagony sypialne nr 1 i nr 2 były nieogrzewane. Pasażerowie (płacący za bilet 600 lub 600 zł) leżeli w ubraniach, nie nawet to nie gwarantowało ochrony przed mrozem, wdzierającym się do przedziałów.

W opłakanym stanie były ubikacje — zamazane, brudne, cuchnące. Co w tej sytuacji robili konduktorzy „Warsu”? Nic nie robili. Po wejściu do wagonów, nie było im otrzymane dla rozgrzania się chętnie składanki gorącej herbaty, która przyspawiała się zlebitnie, gdyż pociąg podstawiono z 20-minutowym opóźnieniem. Konduktorzy, po tzw. przyjeździe pasażerów (czyli odebraniu biletów) udali się na spocznik. W ich przedziale, który szczelnie zamknęli, było ciepło — grzała kuchnia gazowa. „Jest mroźno, więc nie może być ciepło, to proste”, i poszedł spać. Tymczasem plec w wagonie był za opatrzoney w węgiel. Wyjaśnić trzeba,

że wagony takie mają „lokalne” ogrzewanie i wystarczy rozpałnić w palenisku, podgrzewając od czasu do czasu po kilka szufelki węgla. Obsługujący piec konduktor nie może jednak spać...

Rano ok. godziny 9 (pociąg był mocno spóźniony) konduktor z wagonu nr 1 raczył otworzyć swój przedział i oznajmił że napolew ciepłych nie będzie, bo nie ma gazu. Można było napić się... lodowatej wody mineralnej.

Pasażerowie sami wyważyli jakos zlodowaciale drzwi, dzięki czemu w ogóle mogli wyjść na peron dworca w Warszawie. Tym wysiłkom strudzonych podróżnych przyglądał się spokojnie konduktor...

CYTELENIK

OD RED. Oczekujemy od dyrekcji „Warsu” wyjaśnień oraz reakcji podjęcia zdecydowanych kroków przeciwko pracownikom w skandaliczny sposób lekceważącym swoje obowiązki i przynoszącym ujemną rolę tylko temu przedsiębiorstwu, ale całym PKP. Zwłaszcza kolejarzom, którzy nie bacząc na fatalne warunki pracy potrafią w wielu przypadkach prowadzić pociągi bez opóźnień i solidnie dbać o pasażerów. To nie koleje są do niczego, lecz niektórzy ludzie, usiłujący udowodnić, że nie może być inaczej.

Polonica w CSRS

WYSTAWA W BRATYSŁAWIE

INTERESUJĄCA wystawa pod nazwą „Bajki całego świata w ilustracji polskiej” zorganizowana w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Bratysławie. Autorami ekspozycyjnych prac byli najwybitniejsi ilustratorzy polscy, którzy swą działalnością artystyczną przyczynili się do powstania znanej w świecie polskiej szkoły ilustracji, jak i obiecujący młodzi artyści. Autorzy wystawianych ilustracji reprezentowali różne kierunki, tendencje i techniki plastyczne, dla wszystkich był jednak wspólny wysoki poziom artystyczny i adresat — dziecko.

NOWA KSIĄŻKA DLA CZYTELNIKÓW CZESKICH

„Odeon”, jedno z najważniejszych największych wydawnictw czeskich, poświęca systematycznie uwagę literaturze polskiej. Niedawno ukazało się czytelnikom czeskim dzieło Tadeusza Nowaka „A jak królom, a jak katem będzie?” (czeski tytuł — „Až budeš králem, a až budeš kátem”), autor przekładu Josef Valaszek. Przekład ukazał się w serii pn. „Galéria autorův vspolčesných”. Książka spotkała się ze znacznym odzwiekami czytelników i wysoka ocena recenzentów. Przez „Odeon” wydano ostatnio książkę „Pięć nowel polskích”. Jej autorami są czołowi pisarze polscy: Jarosław Iwaszkiewicz, Wojciech Zakrowski, Stanisław Zieliński, Bohdan Czesko i Julian Kawalec. Wybór przygotował i wnikliwym posłowiem opatrzył czechi polonista Otakar Bartoň.

Duński armator przemycił broń do RPA

KOPENHAGA PAP. Jak wynika z informacji policji duńskiej w stan oskarżenia postawiony został armator duński, Jørgen Jensen za zmuszanie do wstąpienia do służby w broni przeliczonej dla reżimu Republiki Południowej Afryki, co jest sprzeczne z zakazem uzbrojonym przez ONZ. Nastąpiło to po przyznaniu się tego armatora w audycji telewizyjnej do uprawiania przez niego broni.

Natomiast duński kapitan Kaj Nrup, dowódca statku przewożącego sprzęt wojenny, podczas oskarżenia o pomoc i współdziałanie w przestępstwie.

Duński armator przyznał, że jego statek przewoził pod jego dowództwem w latach 1981-82 2 tys. ton broni i amunicji z Francji do RPA.

„Tak, ale loszem najbardziej...”

(Dokończenie ze str. 1)

ten punkt odpowiadał mi najbardziej. Są tam też 2 alternatywy podwyżki artykułów mięsnych. Byłbym za tym, żeby jak najmniej wzrosły ceny podstawowych produktów, natomiast te bardziej luksusowe, jak szynka czy baleron, mogą być droższe. Mam jeszcze pewne obiekcje odnośnie proponowanych świadczeń dla najmniej uposażonych — czy ta grupa wytrzyma te podwyżki? Mówi się o rekompensatach, ale czy one wystarczą, czy ponoszone koszty nie będą od nich wyższe? Jeżeli już podwyżka musi być, to chciałbym, żeby odbyła się ona jak najmniej kosztownym ludzi najbardziej zarabiających.

IRENA SUJKOWSKA, emerytka:

W informacji na temat proponowanych podwyżek cen oraz rekompensat najbardziej dotknął mnie fakt, iż tak samo traktuje się tych emerytów z naprawdę dużego portfela i tych, którym co miesiąc listonosz przynosi 18 tys. zł. Łącznie z dodatkami opiekunów z tytułu wieku oraz rekompensat za poprzednią podwyżkę mam miesięcznie 7,8 tys. zł. Niech mój świadczenia sama, sama płacę świadczenia (coraz wyższe czynsz, coraz droższe węgiel, elektryczność i gaz). Trudniej jest prowadzić dom samotnie niż w rodzinie, liczę się więc z każdym groszem. Tymczasem okazuje się, iż otrzymam taką samą rekompensatę jak ci, którzy emeryturę mają prawie trzy razy wyższą.

Inna rzecz, iż wysokość tych rekompensat jest niska. Cóż to jest dziś 200 zł? Koszka mała będzie przecież kosztowała 120 zł. Mówię tu o małym emerytce, ale przecież tylko takie mamy na co dzień w sklepach. Nawiasem mówiąc — ciekawo, dlaczego

dukiem myślowym”, napisał recenzent dziennika „Lidova demokracie”. „Nowele nie tylko potrafią wyrazić emocjonalnie i intelektualnie bieżące wydarzenia, ale bez wpatnienia oddziałują także na świat jego myśli. Dramat i powieść ludzkiego życia spotykamy się w pięciu nowelach pisarzy polskich, odnosi się do ogólnoludzkiej istoty rzeczy, problemów subiektywnych i ponadindywidualnych, tak intymnie nam bliskich”.

Dzieła polskich autorów znajdują się w zbiorze „Czytelników w Czechosłowacji”. W ciągu 3 ostatnich lat wydano łącznie 123 tytuły książkowe, przełomowe literatury polskiej. Ich łączny nakład wyniósł ponad 3 mln egzemplarzy.

Bardzo popularna wśród czytelników w Czechosłowacji jest zwłaszcza polska literatura dla dzieci i młodzieży, znaczącym zainteresowaniem cieszą się także książki podróżnicze.

POLSKY AKTORZY W CZECHOSŁOWACKIM FILMIE

Marek Probosz i Zbigniew Suzyński są już znani widzom kinu w tym kraju. Dzięki ich udziałowi polskiego filmu „Zagłada Pozłomkowego Dworu” (reż. Jirzi Svoboda), przedstawione literatury polskiej. Ich łączny nakład wyniósł ponad 3 mln egzemplarzy.

Bardzo popularna wśród czytelników w Czechosłowacji jest zwłaszcza polska literatura dla dzieci i młodzieży, znaczącym zainteresowaniem cieszą się także książki podróżnicze.

Marek Probosz i Zbigniew Suzyński grają w filmie centralną rolę kłusowników, których los jest tragicznie naplanywany przypadkiem w osiedle w okolicy. Reżyser zaprosił do współpracy scenarzystę i pisarza Vladimira Kohnera. W filmie występują czechy swymi twórcami: Michalczuk z Karol Janda, Josef Patočka, Frantisek Peterka, Jana Szvandova i Marta Vancurova.

BRAK środków finansowych zmusza nas do ograniczania wydatków na wyposażenie sieci, jej rozwój, nie pozwala także na podnoszenie plac. Niskie placę zaś są przewidywane, nie ma więc nadziei, że z kłusownictwa nas do zamknięcia placówek lub stosowania skróconych godzin pracy.

Planowany optak oczywiście, dla III wariantem podwyżek, ponieważ każdy z nich ma te zalety, że bardziej równoważy rynek oraz znosi regulacje na wszystkie artykuły poza mięsem.

Perspektywa zniesienia regulacji, bardzo nas cieszy. Było to dla nas największym sukcesem, bo się z tego wycofać. Poza oczywistymi powodami przemawiającymi za tym, takim jest swoboda zakupów, normalny handel, a nie tylko dystrybucja, likwidacja marnotrawstwa (realizuje się kartki do końca, choć np. zapas mięsa się już spory) — dochodzą też spore koszty prowadzenia sprzedaży regulowanej. Dla przykładu w naszej współdzielni regulacja wyłącza z operatywnej pracy — lekko licząc — około 300 osób. W

każdym większym samie codziennie jedna osoba musi się zajmować wyłączenie kartkami.

Obliczamy, że tylko plac i narzut od pięć osób zajmujących się u nas kartkami wynoszą w skali roku 65-70 mln zł. A wydatki na reszty, w które się wkleja, na kłus, a nie paleniska się maruje, nie mówiąc już o zmarnowanym czasie na segregowanie i wklejanie kartek do zeszytów...

DANUTA TOMCZAK, nauczycielka, pracownik Biblioteki Pedagogicznej w Policach:

Podwyżki są ekonomiczną koniecznością, ale nie powinny być przeprowadzane w tak bliskich terminach! Tym bardziej, że nie „przyzwyczajaliśmy się” tak na dobre do tej ostatniej. Dla mnie i mojej licznej rodziny — 3 dzieci — zwykła cena wiazać będzie z ostrym zaciekaniem pasa. Zarabiam niewiele i już liczymy się z każdym groszem. Twierdząc, iż pragnę podkreślić, że nie powinno się robić globalnych podwyżek, od razu we wszystkich dziedzinach. Jest to zdanie nie tylko moje, ale także koleżanki z którymi pracuję.

STANISŁAW WOJTASIK, prezes Federacji Konsumentów Pomorza Zachodniego:

Najlepszy jest wariant drugi podwyżki. To znaczy mnie osobliście takie rozwiązanie najbardziej podoba, gdyż wydaje się najbardziej sprawiedliwe. Przy rekompensatach powinno

Genewa w drugim dniu

(Dokończenie ze str. 1)

Snuje się tu domysły, że w przerwach spotkań obu ministrów mają miejsce robocze kontakty ekspertów obu stron, w trakcie których dopracowuje się poruszone na spotkaniach problemy.

W obecnym stadium rozmów trudno jednak powiedzieć, czy ministrowie podejmują problemy zbrojeń jądrowych, czy np. demilitaryzacji kosmosu. Dziennik „Journal de Geneve” uważa, że obydwaj ministrowie nie przybyli do Genewy, aby angażować swoje autorytety w sprawy tak szczególne i że są „bardziej świadczącymi niż wykonawcami”. Spotkanie Gromy — Shultz należy — zdaniem dziennika — rozpatrywać w kategoriach perspektyw, jakie stworzyć może dla świata dialog rozmów na temat rozbrojenia. „Oficjalna cisza”, jak określa się kamienne milczenie obu delegacji wobec dziennikarstwa, jest zdaniem wielu dowo-

dem, że coś się dzieje i że jest na temat czegoś milcząc.

Halina UZYCKA

Smiertelne ofiary mrozu

Temperatura w Europie

WE WTOREK w niektórych miastach europejskich zanotowano następujące temperatury:

	min.	max.
Amsterdam	-18	-5
Ateńy	-19	15
Belgrad	-12	-10
Berlin	-18	-6
Bruksela	-19	-4
Frankfurt	-13	-8
Genewa	-19	-8
Kopenhaga	-19	-7
Helsinki	-22	-8
Kijów	-15	-10
London	-5	0
Madryt	-8	5
Moskwa	-9	0
Oslo	-16	-13
Paryż	-12	-7
Rzym	-10	0
Wiedeń	-20	-9

Największy mroz w nocy z poniedziałku na wtorek zanotowano w Czechosłowacji nad Zaporą Orawską w pobliżu granicy z Polską, minus 38 stopni Celsjusza, a w tym samym miejscu przy samej ziemi aż 42 stopnie poniżej zer. Absolutnie najniższa temperatura notowana w Czechosłowacji wynosiła 42,2 stopnia mrozu. Tytuł zmierzono w Litwinowicach koło Czechich Budziejowic w lutym 1929 roku.

.....

Surowa zima, która ogarnęła niemal cały kontynent europejski, spowodowała już ok. 80 ofiar śmiertelnych — donosiły we wtorek po południu zachodnie agencje prasowe.

Najwięcej — 38 ofiar — odnotowano we Francji, we Włoszech i w Hiszpanii.

Wspólne oświadczenie

GENEWA PAP. We wtorek w późnych godzinach wieczornych opublikowano w Genewie następujące wspólne oświadczenie radziecko-amerykańskie:

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami 7 i 8 stycznia 1985 roku w Genewie odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego KC KPZR, pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu USA George'm Shultzem.

W toku spotkania omówiono problem przedmiotu i celów przyszłych radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych.

Strony uzgodniły, że przedmiotem rozmów będzie kompleks problemów dotyczących broni kosmicznych i jądrowych — strategicznych i średniego zasięgu, przy czym wszystkie te problemy będą rozpatrywane i rozstrzygane we wzajemnym związku.

Celem rozmów będzie wypracowanie skutecznych uzgodnień mających zapobiec wyścigowi zbrojeń w kosmosie i doprowadzić do zaprzestania ich na Ziemi, ograniczenia i redukcji zbrojeń jądrowych, umocnienia stabilizacji strategicznej. Rozmowy będą prowadzone przez jedną delegację z każdej strony, podzieloną na trzy grupy.

W ostatecznym wyniku, zdaniem stron, przyszłe rozmowy jak i w ogóle wysiłki w dziedzinie ograniczenia i redukcji zbrojeń powinny doprowadzić do pełnej i powszechnej likwidacji broni jądrowej.

Termin rozpoczęcia rozmów i miejsce, gdzie będą się łączyć, zostaną uzgodnione w ciągu miesiąca drogą dyplomatyczną.

Wyroki śmierci za naruszenie prawa koranicznego

LONDYN PAP. Jak donosi Agencja Reuters z Chartum, tamtejszy sąd skazał we wtorek na karę śmierci pięć osób za naruszenie prawa koranicznego.

Najwięcej — 38 ofiar — odnotowano we Francji, we Włoszech i w Hiszpanii.

On i pozostali osądzeni, zostali postawieni w stan oskarżenia pod zarzutem osłabiania bezpieczeństwa publicznego, prowadzenia działalności antyrządowej oraz o reaktywowanie zakazanej organizacji.

ma gospodarczą, która trwa, i w której m. in. chodzi o uregulowanie cen. Niepokojącym zjawiskiem spostrzeganym zresztą przez wszystkie kręgi społeczeństwa jest wielkie marnotrawstwo surowców, zalew bubli. Wystarczy przejść się na plac budowy, by brak gospodarności dostrzec w całej krasie, wystarczą przyrzyć się procesom redukcji, wystarczy wreszcie zerknąć na stosy chleba wyrzuconego na śmietnik. Te fakty świadczą niezbicie o tym, że dobra są zbyt tanie, że nie mamy do nich należytego szacunku...

SADZE, że reforma gospodarcza i marnotrawstwo to dwa występujące powody by wprowadzić podwyżki. Ludzie w swojej mądrości — jak się orientowałem — dopuszczają możliwość i widzą konieczność podwyżki. Jej koszty muszą być jednak rozłożone sprawiedliwie — co nie znaczy, że równo.

Ludzie aktywni zawodowo są przecie w innej sytuacji niż emeryci czy renciści. Teraz każdy pracownik konkretnej firmy czy instytucji musi myśleć, jak zaradzić wyższym kosztom utrzymania, a nie ogłądać się na rekompensaty, które, moim zdaniem winny być dla rencistów i emerytów. My, w WPHW już zastanawiamy się, jak ustalić plan i co zrobić, by nasi pracownicy nie uciekali, by sami mogli sobie pomóc wydatniejszą, lepszą pracą.

Przeglądałem propozycje cenowe podstawowych artykułów spożywczych i twierdząc, że nie zapewniają one prawidłowych reakcji konsumentów (np. cena cukru, chleba, kaszy). Opowiadam się ponadto za radykalnymi rozwiązaniami, zdecydowanym odejściem od regulacji, która nie ma nic wspólnego z prawidłowo funkcjonującym rynkiem. Oznacza to, że głoszące za wa riancie III „Pracy” wariant II — delegowalność są tylko rozłożone w czasie i do równowagi rynkowej dochodzić trzeba dłużej.

JAN TOMCZYK, I sekretarz KZ PZPR w WPHW:

Wiekodnie posiadanych ludzi musi spróbować podwyżki cen. Wszelkim wszak chodzi o łatwiejszy dostęp do towarów, o mniejsze kolejki, a fakty te fakty się bezpośrednio z reformy

Szczecin – Rostock

Współpraca to konkrety...

MÓWI SIĘ często, że granica państwowa na Odrze nie dzieli, lecz łączy dwa państwa i narody. Widać to najlepiej na przykładzie Szczecina oraz Rostocku w NRD. Miniony rok jest okazją do małego bilansu ożywionych kontaktów. Wymierna korzyść z nich mają obydwie strony...

U ŹRÓDŁA kontaktów Szczecina i zaprzyjaźnionego okręgu Rostock w NRD jest współpraca komitetów partyjnych: KW PZPR w Szczecinie i KO NSPJ w Rostocku. Stała współpraca prowadzi też instancje partyjne w Goleniowie, Swinoujściu, Kamieniu Pomorskim, Stargardzie Szczecińskim i Chojnie ze swymi odpowiednikami na drugim brzegu Odry.

Dla wielu mieszkańców naszego regionu najbardziej znaczącą jest wymiana towarów. Do końca listopada ub. roku jej wartość sięgnęła prawie 100 milionów złotych. Liczba ta nie oddaje w pełni rzeczywistości, ponieważ grudzień był okresem

wzmożonych zakupów i wzmocnionych dostaw. Kupowaliśmy w Szczecinie NRD-owskie tapety, bieliznę osobistą i pościelową, artykuły papiernicze, wózki i obuwie dla dzieci, obuwie damskie oraz męskie, konfekcje. Latwo spostrzec, iż są to towary bardzo poszukiwane, takie, których nam brakuje.

Rynek NRD-owski wzbogacił się przede wszystkim o te artykuły, które obywatele NRD najczęściej kupują podczas wizyt w Szczecinie, czyli wyroby rzemieślnicze, artykuły z tworzyw sztucznych, wyroby wikliniar-skie. Wysłaliśmy też pomidory i ogórki, pochodzące z KPGO na Gumieńcach.

Miniony rok był bardzo atrakcyjny, gdy chodzi o wymiane miejsc w ośrodkach wypoczynkowych. Inicjatywa związków zawodowych przyniosła ponad 2,5 tys. wyjazdów na czasach od NRD. Wypoczywali tam związkowcy portu szczecińskiego, Stoczni im. A. Warskiego oraz wielu innych, mniejszych zakładów. Wakacje w NRD spędziło prawie 4000 szczecińskich harcerzy, 180 członków ZMW oraz 215 studentów.

Pomyślny jest bilans współpracy szczecińskich wyższych uczelni z Uniwersytetem w Rostocku. Podjęto wspólne opracowania wielu tematów badawczych.

Szczególne cenną wydaje się wymiana doświadczeń w dziedzinie transplantacji nerek.

Prowadzona jest wymiana leków i aparatury medycznej. Stałe współpracują cztery instytuty Pomorskiej Akademii Medycznej: Anatomii, Stomatologii, Radiologii i Patologii oraz 5 klinik — chorób wewnętrznych, zakaźnych, hematologii, dermatologii i ortopedii. Wyższa Szkoła Morska, współpracując ze swą odpowiedniczką w Warnemünde, konsultuje problemy transportu towarów drogą morską, automatycznego sterowania statkami, techniki

polowu ryb. Akademia Rolnicza w Szczecinie i Uniwersytet w Rostocku prowadzą badania w dziedzinie zarządzania rolnictwem państwowym oraz wspólnie przygotowują opracowania z zakresu hydrologii.

Rok 1984 przyniósł nawiązanie współpracy między poszczególnymi zakładami produkcyjnymi. Taką współpracę utrzymuje „Warski” ze stocznią „Neptun” w Rostocku. Z powodzeniem organizowane są turnieje o tytuł najlepszego w zawodzie, w których uczestniczą organizacje młodzieżowe — ZSMP i FDJ.

W 1984 r. liczba szczecińskich zakładów utrzymujących stałą współpracę z zakładami w NRD wzrosła do 47.

Wiele z nich produkuje wyroby przeznaczone na eksport do NRD. Współpraca i stały kontakt ułatwiają dostosowanie się do wymogów zagranicznego kontrahenta, umożliwiają utrzymanie korzystnych warunków umów na najbliższe lata. Dla naszej gospodarki ma to kapitalne znaczenie.

Naszych sąsiadów w NRD, interesuje wszystko, co dzieje się w Polsce. Z zafascynowaniem obserwują wyniki naszej reformy gospodarczej. Uznają zyskując „działalność PRON”, która jest ewenementem w rozumieniu obywateli NRD. Nie trzeba zapewnić, że po drugiej stronie Odry cięża przeważają normalizacji życia w Polsce. Rok, który się rozpoczyna przyniesie zapewne większe ożywienie kontaktów pomiędzy brzegami Odry.

(W. Jur.)

Z haczykami na kalmary

W TYCH dniach ze Swinoujścia wychodzi w morze 8 trawlerów rybactkich należących do PPDPR „Odra”. Uważa się one w polon, południowo-zachodniego Atlantyku, gdzie podejmują połowy kalmarów metodą haczykową. Jest to metoda bardzo ekonomiczna i wydajna, pozwalająca na 30 proc. oszczędność paliwa w stosunku do tradycyjnego trawlowania.

(Wit)



NASZE samochody (mimo silnej światowej konkurencji) znajdują ciągłe nabywców za granicą. Ostatnio wyeksportowano do Anglii „Fiaty 125” i „Polonezy”.

NA ZDJĘCIU: załadunek samochodów w porcie gdynińskim na statek „Autostrada”.

CAF — J. Ukielewski

Na placach budów

Mroźny styczeń — wolniejsze tempo

ZNACZNE opady śniegu, a obecnie bardzo niskie temperatury poważnie utrudniają pracę na szczecińskich budowlach. Nie dziwnie, że na wielu placach spadło tempo pracy. Przy takiej aurze nie można bowiem wykonywać prac betonarskich, montażowych oraz wszystkich robót tynkarskich. Styczeń będzie więc mniej efektywny niż zakładano to w planie rocznym.

Przewidywano odśnieżenie w tym miesiącu 190 mieszkań w skali całego województwa. Dziś, po kilku mroźnych dniach wiadomo już, że nie będzie to realne. Na wielu placach budowy prowadzone są prace przewidziane w obiektach zamkniętych.

Nie dla wszystkich brygad specjalistycznych jest także pełen front robót. Dlatego też w wielu przedsiębiorstwach podjęto decyzję o wykorzystaniu tych pracowników do innych, zastępczych prac.

Tam gdzie praca toczy się w miarę normalnie, z pewnością pracownicy kom gorące posiłki i gorące napoje. Wydaje się dodatkowo ciepło, gdzie na wszystkich budowlach, gdzie złożyliśmy krótkie wizyty, pracownicy mają jednak nadzieję, że ta nieporwa dla naszego regionu zima nie potrwa zbyt długo. Takie opinie usłyszeliśmy na osiedlu Reda, Książąt Pomorskich i innych.

Mimo tych trudnych warunków ziemnych, szczecińscy budowlani nie zalamują rąk.

(2)

Zakończył się konkurs PCK

Wychowanie zdrowotne w szkołach

OD DWÓCH LAT istnieje specjalne wytyczne wydane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania, zobowiązujące szkoły do zwrócenia większej uwagi na realizowanie podstawowych zadań z zakresu tzw. wychowania zdrowotnego.

Wiosną 1983 r. przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania, Katedry Medycyny Społecznej PAM i Rady Młodzieżowej PCK odwiedziły większość szczecińskich szkół podstawowych sprawdzając wywiązywanie się tych placówek z zadań określonych w wytycznych MOiW. Między innymi interesowano się realizacją postulatów dotyczących: czynnej profilaktyki wad wzroku, postawy, a także umożliwienia ucz-

niom korzystania z racjonalnych posiłków w szkole. Wyniki przeprowadzonego sondażu na ten temat nie były zadowalające. Negatywna ocena stała się inspiracją do podjęcia przez Wojewódzką Radę Młodzieżową PCK specjalnej akcji pod hasłem „Kto jest w kole PCK — ten o zdrowie czynnie dba”.

POCHODNIA tej akcji był konkurs rozpisany w województwie. Do tematyki konkursowej włączono trzy zagadnienia: zapobieganie wadom postawy poprzez dostosowanie ławek do potrzeb fizjologicznych uczniów, zapobieganie wadom wzroku poprzez poprawę oświetlenia, głównie sztucznego, w szkołach oraz optymalizacja dożywiania w ramach szeroko pojętej profilaktyki chorób cywilizacyjnych.

Do konkursu przystąpiło 61 szkół z terenu całego naszego województwa. Do finału zakwalifikowało się 40. Każda szkoła miała prawo wyboru udziału w jednej z trzech akcji określonych konkursowymi zagadnieniami. Oceny przebiegu tych akcji dokonano w maju i czerwcu ub. roku. 15 grudnia 1984 r. w ZW Ligi Kobiet Polskich odbyło się spotkanie na którym podsumowano wyniki konkursu i nagrodzono szkoły, które najlepiej wypadły w konkursie. Nagrody ufundowały Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i Zarząd Wojewódzki PCK.

I TAK w akcji pierwszej dotyczącej dostosowywania ławek do potrzeb fizjologicznych uczniów pierwsze miejsce zajęła SP w Troszynie, drugie SP w Prusinowie, Łęcie SP-56 w Szczecinie, czwarte Zbiórca Szkoła Gminna w Baniach. W realizacji postulatów dotyczących poprawy oświetlenia najlepiej wypadły (ze jednakową liczbą punktów): SP-4 w Swinoujściu, SP w Chojnie i Zbiórca Szkoła Gminna w Węgorzynie. W trzeciej akcji promującej racjonalne żywnie pierwsza była SP w Insku, druga SP-8 — Zakład Wych. w Swinoujściu, trzecia SP w Siedlecach, czwarta SP-2 w Kamieniu Pomorskim.

PODCZAS spotkania odbył się pokaz racjonalnego żywienia prowadzony przez instruktorkę ZW Ligi Kobiet Polskich Janinę Mieczysławską, zorganizowano też mini-konkursy związane z podstawową tematyką dużego konkursu z udziałem szkolnych opiekunów PCK i ich przewodniczących. Doc. dr med. Halina Piławska — członkini Wojewódzkiej Rady Młodzieżowej PCK — podsumowała imprezę stwierdzając, że cel konkursu przeprowadzonego w naszym województwie został osiągnięty.

(eb)

(b)

Szczeciński Węgiel

cinian, mieszkańców Pomorzania i krótko potem przyjechałem pierwszy raz do Szczecina, wyśladłem z pocelagu, zaprzyłem o 9 Maja i poszedłem tam odwiedzić mojego pierwszego znajomego w tym mieście. Teraz mam tu znajome rodziny polsko-węgierskie, no i bardzo dużo Polaków — od pl. Żelnie-rza po Skolwin i Pomorzany, od os. Słonecznego do j. Głębokie. Wielu znam ze współpracy z GKKFIS, spotykaliśmy się na wycieczkach kolarskich, na których byli też ze szczecińskiego klubu Dawidowicz, Sikorski i inni.

— Żona Pana też jest szczecińska...

— Poznaliśmy się ok. 7 lat temu, gdy towarzyszyłem jako tłumacz polskiej grupie wycieczkowej po Węgrzech. Po roku znajomości wzięliśmy ślub w USC przy pl. Dzierżyńskiego.

— I od tego czasu zyskaliśmy w Budapeszcie wiernego czytelnika szczecińskiego gazet.

— Czytuję regionalne gazety „Głos Szczeciński” i „Kurier”, od bardzo też dawna i inne krajowe. Zawsze interesowałem się życiem politycznym na świecie, obserwuję gospodarkę, politykę europejską, sam kiedyś byłem radcą w węgierskim minister-

stwie przemysłu maszynowego, długoletnim zakładowym sekretarzem partii. No, przeistakim 10 lat obserwuję już tylko polskie i węgierskie sprawy. Najbardziej interesuje mnie to, co się dzieje na budowie reprezentacyjnego mostu na Trasie Zamkowej, jak żyją mieszkańcy Szczecina i województwa, czy spokojnie, bo to jest bardzo ważne, jak budują miasto, to piękne miasto. Czytam, co się pisze o życiu kulturalnym, jaki jest repertuar szczecińskiego teatrów, Teatru Muzycznego i im prezy, jakie się u Was odbywa-ja.

— Tak bardzo lubi Pan Szczecin, że nawet chciał Pan założyć tu kolo przyjaźni polsko-węgierskiej...

— W ubiegłym roku byłem nawet w ówczesnego prezydenta Jana Stopyry, rozmawiałem nie tylko z nim. Zrobilem wykaz Węgrów żyjących tutaj i rodzin mieszańców, chciałem, żeby się spotkali w „Balatonie”, który jest teraz w remoncie, no, jakos to nie wyszło.

— Ale za to w Budapeszcie działa Pan aktywnie na rzecz naszych przyjaźnielskich kontaktów polsko-węgierskich w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalnym im. Józefa Bema. Ile osób należy do tej organizacji i czym się zajmujecie?

„Kurier” rozmawia z Laszlo Kornelim — sekretarzem Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema w Budapeszcie.

— MA Pan wielu znajomych i przyjaciół w Szczecinie, od kiedy utrzymuje Pan serdeczne kontakty z naszym miastem i jego mieszkańcami?

— Około 10 lat temu poznałem w Budapeszcie grupę szcze-

Informacja, krytyka, sprostowanie...

Prawo prasowe — po kilku miesiącach

OD KILKU miesięcy mamy nową gałąź prawa — prawo prasowe. Konkretnie obowiązujące od 1 lipca 1983 r. i chociaż na krótki był prawny już dostarczyło sporo powodów do kontrowersji i odmiennej interpretacji od zamierzonej przez ustawodawcę. Pierwsze nieporozumienia powstały na tie art. 4, który zapewnia prasie szeroki dostęp do wiadomości i informacji. Znamy już pierwsze doniesienia prasowe, iż kierownicy zakładów pracy nie tylko sami odmawiali udzielenia przedstawicielom prasy jakichkolwiek informacji (bez prawnej podstawy), ale też zakazyli to czynić podległym sobie pracownikom.

Zanotowano także pierwsze zwolnienia z pracy „niesubordynowanych” pracowników, którzy wbrew woli dyrektora czy prezesa udzielił wywiadów dziennikarzom. Trzeba więc przypomnieć, że w imieniu jednostek organizacyjnych obowiązani są udzielać informacji prasie kierownicy jednostek, ich zaścępy, rzecznicy prasowi i osoby upoważnione przez kierownika. Mogą odmówić udzielenia informacji tylko z ważnych powodów i to ściśle wymienionych ze względu na tajemnicę państwową, służbową i inną tajemnicę chronioną ustawą. Często można spotkać pytanie: czy pracownik, nie pytając o zgodę swojego kierownika, może udzielić informacji dziennikarzowi, czy wyrazić swój pogląd. Odpowiedź jest pozytywna — pracownicy zakładu mogą udzielać prasie informacji (byłyby nie była objęta tajemnicą, o której wyżej mowa) z tym zastrzeżeniem, że są to informacje udzielane w imieniu własnym, a nie danego zakładu i tak muszą być rozumiane przez dziennikarza.

Wspomniałem na wstępie odmowy udzielenia informacji, mam nadzieję, wynikły raczej z nieświadomości, chociaż nie usprawiedliwia to w świetle prawa, niż z premedytacji. Ten bowiem, kto bezpodstawnie sprzeciwił się próbie udzielenia informacji, narazi się na dwójakiego rodzaju skutki prawne: jego odmowa może być zakazana przez redakcję do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a niezależnie od tego autor odmowy może zapłacić niemną grzywnę z mocy art. 49 prawa prasowego.

Nie tylko jednak ustawa nakłada obowiązki na informatory. W prawie prasowym znajdziemy liczne przepisy nakładające na dziennikarzy niemałe obowiązki. Po pierwsze, dziennikarz jest pracownikiem redakcji i ma obowiązek realizowania ogólnej linii programowej tej redakcji. Sprzeniewierzenie się temu obowiązkowi stanowi naruszenie obowiązku pracowni-

czego (art. 10 ust. 3) i niejedynemu dziennikarz pożegnał się z pracą w danej redakcji, jeżeli zaczął uprawiać własną linię programową. Po wtóre, dziennikarza winna cechować wysoka etyka zawodowa, szczególnie staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych. Nie może on naruszać dóbr osobistych informatorów lub innych osób. Znamy przypadek pochodzący z dziennika o zasięgu ogólnokrajowym stawiający dziennikarza, autora publikacji w niekorzystnym świetle z tego powodu, iż w artykule zarzucił pewnemu młodemu człowiekowi postępowanie sprzeczne z prawem na tyle poważnie, że prokurator na podstawie tej publikacji wszczął przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze. Dziennikarz okazał się nierzetelny, bo zebrał przez niego materiał publicystyczny był niezgodny z prawem ustaloną przez prokuratora na podstawie wszczętego dochodzenia. Prokurator umorzył postępowanie, a miody człowiek zbieżnym został postawiony pod pręgierzem opinii publicznej i zamieszany w sytuację co najmniej nieprzyjemną.

Pewną tamą wobec wiadomości nieprawdziwych lub nieścisłych bądź zagrażających dobrom osobistym, jest instytucja sprostowania i odpowiedzi. Oczywiście nie każde sprostowanie czy odpowiedź musi być przez redakcję zamieszczone, ale takie, które jest rzeczowe i odnosi się do faktów, jednakże z wymogów redakcja nie powinna uchylić się od zamieszczenia ich. Jeżeli odmowa taka ze strony redakcji nie jest uzasadniona wówczas zainteresowanej osobie służy roszczenie (powództwo cywilne) o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi dochodzone przed sądem.

Krytyka prasowa dziennikarza jest jego prawem pod warunkiem, że przedstawiane przez niego ujawnienia są mieszczące się w granicach zakreślonych przepisami prawa i zgodne są z zasadami współzycia społecznego. Krytyka nie powinna pozostać bez odpowiedzi. Prawo prasowe stanowi jednak, iż jednostki państwowe, instytucje czy organizacje są zobowiązane do udzielenia odpowiedzi na przekazaną im krytykę. Prawo więc wymaga przekazania przez redakcję materiału prasowego lub informacji o jego opublikowaniu (np. przesłania egzemplarza dziennika, wycinka prasowego, zawiadomienia, że dzisiaj ukaże się w telewizji materiał krytyczny itp.). Termin 1-miesięczny do udzielenia odpowiedzi biegnie od dnia otrzymania przez instytucję takiego zawiadomienia. Na tym

twierdzałem nieraz nieporozumienia, bo redakcja domagała się zajęcia stanowiska od danej instytucji na opublikowanie materiału krytycznego, podczas gdy nic nie zrobiła by instytucja zainteresować (tu: przekazać) materiałem krytycznym.

Dość szczególnym źródłem informacji dla dziennikarza jest sąd, zwłaszcza w sprawach karnych, chętnie branych „pod pióro”. Tu jednak prawo prasowe jest rygorystyczne. W powiązaniu z przepisami kodeksu karnego zakazuje publicznego rozpowszechniania przed rozprawą główną wiadomości z postępowania przygotowawczego bez zezwolenia. Tak więc jeżeli sprawa jeszcze nie ujrzała rozprawy, a dziennikarz chce o niej pisać winien zwrócić się o stosowne zezwolenie do sądu, natomiast nie jest wymagane zezwolenie na ujawnienie wiadomości z postępowania przygotowawczego z chwilą rozpoczęcia rozprawy głównej, gdyż sprawa ta staje się publiczną i każdy o niej może się dowiedzieć uczestnicząc w niej jako widz. Pomijam tu kwestie związane z prowadzeniem sprawy z wyłączeniem jawności.

Interesującym i nowatorskim potraktowaniem tematu sądowego w prawie prasowym jest zagadnienie wyrażania opinii o tożsącej się sprawie. Jeden z przepisów wyraźnie stanowi, iż nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji. Tak więc nie można prognozować publicznie jakiś wyrok zapadnie, gdyż tym przekradza się sądowi w jego pracy, a nieraz próbuje się go zastąpić. „Wyrok prasowy” jest więc niedopuszczalny. Nie można też publikować danych umożliwiających rozpoznanie podejrzanych lub oskarżonych, a tak że świadków, pokrzywdzonych czy poszkodowanych, chyba że ci ostatni na to się zgodzą. Gdy chodzi o podejrzanych czy oskarżonych to prokurator lub sąd (zależy na jakim etapie jest sprawa) może zezwolić na ujawnienie danych osobowych lub wizerunku tych osób z uwagi na ważny interes społeczny. Uważny obserwator kronik sądowych zauważył dość wstrząsliwą praktykę prokuratorów i sądów w tej mierze, która ogranicza się do podawania w pełnym brzmieniu imion i nazwisk osób podejrzanych czy oskarżonych w wypadkach oczywistości popełnienia przestępstwa szczególnie bulwersującego społeczeństwo takiego jak zabójstwo, rozbój, łapownictwo, spekulacja, powrotość amnestionowanego do przestępstwa itp.

Andrzej CUBAŁA



Przełożyła Zofia Zinserling

145

— Z tamtym ty sobie najlepiej poradysz. Ja chcę popatrzyć na książki i obrazy. Hml Wiesz, Charles, z książkami jest tak jak ze skorupami homara. Otaczamy się nimi, a potem z nich wyrastamy i postawiamy je za sobą jako ślad wcześniejszych etapów naszego rozwoju.

— To fakt — przyznał Parker. — Mam w domu całe półki lektur z lat chłopięcych... naturalnie teraz nie biorę ich do ręki. I W. J. Locke'a... kiedyś przeczytałem wszystko, co napisał. I Le Queux, i Conan Doyle'a, i takie tam rzeczy.

— A teraz czytajesz rozprawy teologiczne. I co jeszcze?

— No, czytam sporo Hardy'ego. A jak nie jestem znadto zmęczony, biorę się za Henry'ego Jamesa.

— Subtelne autoanalizy ludzi nieskończenie wyrafinowanych. Mhm. No cóż, zaczynajmy od półek przy kominku. Dorothy Richardson... Virginia Woolf... E.B.C. Jones... May Sinclair... Katherine Mansfield... współczesne pisarki dobrze są reprezentowane, prawda? Galsworthy. Tak. Nie ma J. D. Beresforda... nie ma Wellsa... nie ma Bennetta. Mój Boże, cały rząd D. H. Lawrence'a. Ciekaw jestem, czy często go czytujesz.

Wyciągnął na chybity trafilek. Zakochane kobiety, otworzył i zamknął.

— Niezbyt porządnie odkurzone, co? Ale je czytała. Compton Mackenzie... Storm Jameson... tak... widzę.

— Rzeczy medyczne są tutaj.

— Och!... parę podręczników... początki chemii. A co to jest to zniszczone tam w głębi? Louis Bertram, co? Bilans osobisty. A tu „Dlaczego zachowujemy się jak ludzie”. I same Juliana Huxleya. Zdecydowany wysiłek w kierunku samokształcenia, prawda?

— Dzisiejsze dziewczęta interesują się zapewne takimi rzeczami.

— Tak... to niemile, co? O!

— Co takiego?

— Tu, przy kanapie. To chyba ostatnia skorupa homara. Austin Freeman, Austin Freeman, Austin Freeman — a niech miel Musiala widocznie zamówił go hurtem. Przez ścianę... to dobra powieść detektywistyczna, Charlesa... o wymuszaniu zeznań... Isabel Ostrander... trzy Edgary Wallace'y... istna orgia, ta dziewczyna marzała się w zbrodni!

— Nie widzę w tym nic dziwnego — rzekł Parker z naciskiem. — U tego Freemana pełno jest historii z truciem, testamentami i osobami pozostawiającymi przy życiu, prawda?

— Tak. — Wimsey ostrożnie włożył w rękę „Milczącego świadka”, po czym odłożył go na miejsce. — To na przykład jest o facjocie, który kogoś zamordował i trzymał w chłodni, dopóki nie był gotów pozbyć się ciała. To by pasowało do Roberta Fenimana.

146

Parker się uśmiechnął.

— Trzaskę zbyt wyszukane dla zwyczajnego przestępcy. Ale śmiem twierdzić, że ludzie istotnie czerpią z tych książek pomysły. Chcesz popatrzeć na obrazy? Są dość paskudne.

— Nie próbuj delikatnie mnie przygotowywać. Od razu pokaż najgorsze... O Boże!

— Cóż, mnie to razi — powiedział Parker. — Ale myślałem, że może to świadczy o moim braku wyrobienia artystycznego.

— Świadczy o wrodzonym dobrym guście. Co za ohydny kolor i ohydny rysunek.

— Przecież dziś nikt nie zwraca uwagi na rysunek, prawda?

— Och, jest jednak różnica między kimś, kto umie, lecz nie chce rysować, a kimś, kto tego w ogóle nie potrafi. No dalej. Zobaczymy pozostałe.

Parker kolejno pokazywał płótna. Wimsey każde obrzucał szybkim spojrzeniem. Wziął pędzel i paletę i mówiąc dotykał ich palcem.

— To — tłumaczył — są obrazy osoby całkowicie pozbawionej talentu, która na dodatek usiłuje naśladować manieryzm, szkoły bardzo awangardowej. Nawiasem mówiąc, zauważyłeś oczywiste, że malowała w ciągu ostatnich paru dni, lecz nagle jej to zbrzydło. Pozostawiła farby na paletce, a pędzel wciągnęła w terpentynie, więc się podobała i psują. Chyba to dość wymowne. Ale... zaczekaj chwile! Przyjrzyjmy się temu raz jeszcze.

Parker wyciągnął portret bladego, zezującego mężczyzny, o którym przedtem wspominał Wimseyowi.

— Postaw go na sztalugach. To bardzo interesujące. Widzisz, tamto są wszystkie próby naśladowania maniery twórczej innych ludzi, to natomiast... to próba naśladowania natury. Dlaczego? Głowa jest bardzo zła, namalowana jednak dla kogoś. I napracowała się nad tym portretem. No, a co ja do tego skłoniło?

— Cóż, byłbym zdania, że nie jego uroda.

— Nie? Ale musiał istnieć jakiś powód. Może pamiętasz, że Dante namalował kiedyś anioła. Znasz wierszyk o starszuszku z Adare?

— Co on takiego zrobił?

— Trzymał w pokoju baranów parę. Na pamiętkę (jak komuś wyszło). Dużych serdecznych przyjaciół, co zgąśli. Lecz nie pamiętam kogo, dasz tonię?

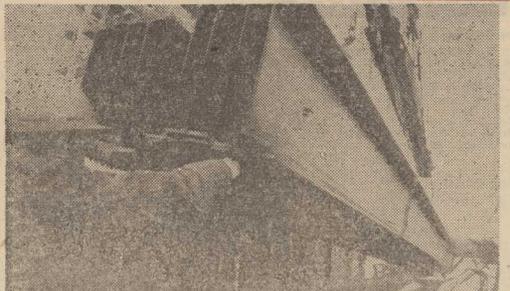
— Jęli to ci przypomina kopos znajomego, wolę się trzymać od twóch znajomych z daleka. W życiu nie widziałem paskudniejszej gęby.

(cdn)

W „suchym porcie”

W MINIONYM roku kolejarze z rejonu przeladunkowego Medyka-Zurawica przeladowali 18 mln ton surowców, towarów i urządzeń nadestanych ze Związku Radzieckiego. Były to głównie różne gatunki rudy żelaza, surowka, odlewy żelwne, surowce dla przemysłu chemicznego, węgiel koksujący, maszyny przemysłowe i rolnicze, samochody i towary na bezpośrednie zapotrzebienie rynku. Natomiast w eksporcie do ZSRR przeladowano 1 mln ton (m. in. wyroby walcowane, słarkę, maszyny i urządzenia) — w tym również towary tranzytowe z Czechosłowacji NRD.

NA ZDJĘCIU: przeladunek w Medyce—Zurawicy dwuteowników stalowych importowanych z ZSRR.



CAF — A. Łokaj

Działacze myślą o międzynarodowym turnieju

Szczecińscy zorganizują MP juniorów w lekcie

W SZCZECINIE jest wie lu kibiców, którzy z przyjemnością chcieliby oglądać boksa w dobrym stylu...

z przyjemnością pragniemy za komunikować, iż Polski Związek Bokserski powołał...



Działacze szczecińskiego boksu czynią jeszcze starania na przygotowania turnieju na m...

PIĘŚCIARZE Stali Szczecinia weszli do I ligi i od lutego w hali WDS będzie można zobaczy...

Po miesięcznej przerwie Grają hokeiści

PO miesięcznej przerwie, spowodowanej meczami międzynarodowymi...

włone zostały rozgrywki I ligi hokeja na lodzie. Pierwsza w tym roku kolejka spotkań dostarczyła...

Paryż — Dakar

UCZESTNICY rajdu Paryż — Dakar rywalizowali na trasie siódmego etapu prowadzącego z Tamanrasset do Iferouane (Niger)...

W grupie drużyn broniących się przed degradacją niespodzianką jest wygrana Stoczniowca Gdańsk w ka...

TEATR

POLSKI (226-656) „Farturka królowej Bony” g. 11 (środa i czwartek); MAŁA SCENA „Ja, Polak bezna...

„Magiczne ognie” pol. l. 18; „Akademii pana Kleksa” pol., cz. I; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Sprawa Kram...

KINIA

DELFIN (468-78) „Gówność” g. 15, 18, 19, 20, 21; „Sprawa Kramerc...

WYSTAWY

MUZEUM — STAROMYŚLSKA 1 — Polskie malarstwo współczesne g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15; COLOSSUM (488-19) „Klasztor Shaol...

DYZURY

SZPITALA CHR. DZIECIECA — Wojciecha 7; CHR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej; WZRN. POŁOŻNICZTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.

TELEWIZJA

PROGRAM I 15.30 NURT — Aktywność twórcza. 16.30 Mag. harcerzy. 19.35 Dla dzieci „Kik-tak”...

Laureaci plebiscytu „Kuriera” u wojewody

Należy pomóc wybitnym sportowcom

DO tradycji należą już styczniowe spotkania wojewody szczecińskiego St. Malca z laureatami plebiscytu Czytelników „Kuriera Szczecińskiego” na 10 najlepszych sportowców oraz trzech trenerów.

zawodników uprawiających najwzrosty wysiłek. Nie jest to sprawa dla kilkudziesięciu sportowców bez znaczenia, gdyż uzyskanie światowego wyniku sportowego wymaga od młodego organizmu skutecznego i skondensowanego środka odżywc...

SZCZECIŃSCY sportowcy reprezentujący różne dyscypliny w bezpośredniej rozmowie poruszyli wiele nurtujących ich tematów. M. in. chodzi o uzyskanie przydatni dodatkowych używek i witamin dla...

XXI Rekreacyjny

Turniej Najlepszych

Piłkarze na start!

ZARZĄD Wojewódzki TKKF oraz Ognisko „Rekreacja” organizują halowy turniej w piłce nożnej. W rozgrywkach, które odbędą się w ramach XXI Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych, mogą wziąć udział tylko pracownicy danego zakładu pracy.

Spotkanie organizacyjne halowego turnieju odbędzie się w najbliższy czwartek (19.05.01) o godz. 17 w sali nr 19 przy ul. Puckiej 55. Ponieważ rozgrywki rozpocznie się w sobotę (19.05.01) należy jak najszybciej dokonać zapisu drużyny; spotkaniem (35-40) lub na spotkaniu organizacyjnym. (bt)

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono stworzeniu spocowca lepszych warunków pracy, treningu i codziennego bytu, szczególnie dla przedstawicieli indywidualnych dyscyplin sportowych (długodystansowcy, kolarze torowi).

Wojewoda szczeciński St. Malc obiecał zainteresować się bolączkami najlepszych szczecińskich sportowców, zobowiązał też podległe mu wydziały i organizacje do odpowiednich działań. Pa

Kalejdoskop

REKORD ŚWIATA ERIKI SALUMIAIE W CZASIE halowych zawodów kolarskich w Moskwie Erika Salumiaie (ZSRR) ustanowiła rekord w wyścigu na 500 m. W czasie 1:38.25. Do tychczasowy rekord świata należał do jej rodaczki Galiny Carowej i wynosił 1:42.25. W tym celu ustanowiony 27 października 1982 r. w Moskwie.

KOLEJNE ZWYCIĘSTWA HOKEISTÓW DYNAMY MOSKWA W KANADZIE

KOLEJNE zwycięstwa odnieśli hokeiści Dynamo Moskwa nad olimpijską reprezentacją Kanady. W Calgary Dynamo wygrało 8:4. w Thunder Bay — 7:3.

4 MIEISCE POLSKICH KOZYSKAREK

CZWARTE miejsce zajęły polskie koszykarki w międzynarodowym turnieju junierek w Rakoniu. Zwycięzka Bulgaria — 10 pkt. przed Rumunią — 8 pkt. 7 pkt. wyprze dzia Węgry — 6 pkt. i NRD — 5 pkt. W ostatnim meczu Polki wygrały z NRD 79:54 (37:38).

B. Pietrzak najlepszą snajperką

Sukces piłkarerek Pogoni w Rostocku

PIĘKNYM sukcesem szczepiorniczej Pogoni zakończył się jubileuszowy XXV międzynarodowy turniej piłki ręcznej w Rostocku. Nasze zawodniczki już po raz drugi zostały zwyciężczyniami tej imprezy pokonując kolejno: AKS Chorzów 14:9, TJ Gottwaldow 15:10 i Empor Rostock 10:7. Najlepiej w naszej drużynie (pod nieobecność T. Ziurońskiej) zagrały: I. Krasucka, M. Chmielewska i B. Pietrzak, która zdobyła najwięcej bramek (11) i została najlepszą snajperką imprezy.

w tym samym turnieju i mieli za przeciwników czołowe europejskie zespoły uczestniczące w pucharowych zmaganiach. Nasz piłkarz odniósł remis w meczu z reprezentacją Turcji 8:8 i przegrał z drużynami: Empor 7:14, Gładka Kopenhaga 12:17, RAPP (Norwegia) 11:14 i Elektromos Budapest 11:14. Za naszym pośrednictwem sportowcy Pogoni pragną podziękować Marianowi Walczakowi, Ryszardowi Kuczi i Zbigniewowi Suszwickowi, którzy pomogli im w drodze powrotnej do Szczecina, kiedy to zespół się autokar wiozący sportowców. (MK)

nie powiodło się II-ligowym piłkarzom Pogoni, którzy startowali

na 22 Kino autorskie — „Maszeńka”. 23.25 Wiadomości.

CZWARTEK

PROGRAM I 6 i 6.30 TTR. 9 Praca — technika dla kl. I. 10.50 Wiadomości. 11. Jęz. polski dla kl. V. 11.55 Historia dla kl. IV. 12.30 Sonda — „Diesel”. 13. 16.30 Dla młodych widzów — „O mnie, o tobie, o nas”. 17.20 Wiadomości. 17.30 Interstudo. 18.05 Mag. liter. 18.30 Sonda — „Diesel”. 19. Dobranoc. 19.10 Konto „M”. 19.30 Dziennik. 20. Publicystyka. 20.15 Teatr TV. „Poszukiwany Albert Fertyt”. 21.10 Studio Sport. 21.40 Komentarze. 22.05 Reportaż z przeszłości. 22.30 „Seans filmowy”. 23 Wiadomości.

PROGRAM II

17.35 Program rozrywkowy. 18 „Krajobrazy kultury”. 18.30 Kronika (lok.). 19 Teatr i twoje zwierzęta. 19.35 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20. Express reporterów. 21.15 Wydarzenia. 21.30 „Punkt widzenia”. 22 Kino Młodych — „Wakacje z madonną”. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

15.30 Reggae — pieśni wędrowników. 15.45 Sztuka. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codziennie powieść. 19.30 Trochę swędząca. 19.30 Kronika sportowa. 21.15 Studio nagran. 20.45 Klub Trójki — MASONERIA wczoraj i dziś. 21 Trzy kwadransy jazzu. 22.15 W kręgu balety. 22.45 „Kopornicowski opowieść dzieje”. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Książka dla Marnusia”.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 18.30, 23.50. 14.25 Rozgłoszenia warszawska. 15.30 „Między nami”. 16 Lekture nastolatków. 16.10 Wademecum piosenek francuskiej. 16.30 Wideokrąg. 17.05 Dzieło opery. 17.30 „Mój hobbysta”. 18.20 Wyznawcy hobby. 18.40 Studo ekspertów. 19.40 Jęz. hiszpański. 19.55 Szkoła współczesna. 20.20 Wieczór muzyczny. 21.15 22 Interpretacje chopinowskie. 22.50 Lekture Czworki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka.

RADIO

PROGRAM I WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Z koncertów i fe-

Reporterzy „Kuriera” zanotowali Zimą sporo kłopotów – ale do pokonania

(Dokończenie ze str. 1)

ku z tym na ulicach pracuje obecnie 19 naszych plugo-piaskarek rozpylających trójskładnikową mieszaninę: chlorek sodu, chlorek wapnia, piasek. Przy niższych temperaturach dopiero taka zdublowana sól może dać jakiś efekt. Śnieżnospaszczysta „kaszkę”, jaka nagromadziła się na jezdniach, trzeba bezustannie plugować. Właśnie czekamy na przybycie 22 wozów, które wezwaliśmy z innych przedsiębiorstw walczących z mrozem i śniegiem pracownicy Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów. Pod ich pieczą, w czasie akcji zimowej znajduje się bowiem ponad 70 mostów i wiaduktów. Solić tam nie wolno – ze względu na ewentualność przyspieszonej korodowania konstrukcji przepraw. Dlatego też mosty – po plugowaniu przez wozy MPO – są przez ludzi z PEDiM do czyszczone ręcznie i posypywane piaskiem z zainstalowanych nie opodal specjalnie skrzyń. Efekty pracy drogowców można było jednak zauważyć dopiero z chwilą, gdy przestał się pnieć śnieg.

TRAMWAJE BARDZIEJ NIEZAWODNE

KTO może żądać zimą do pracy tramwajem, oprócz problemów bardziej spokojny o przebieg podróży niż w przypadku korzystania z linii autobusowych.

OK, godz. 8.30 w centrali ruchu WPiKM przy ul. Mariackiej wiadomo było, że tylko 3 wozy zostały zastawione z eksploatacją – ze względu na usterki techniczne. Najbardziej charakterystyczne uszkodzenie mia dla okresu zimowego to: wyłamywanie się z pantografów węgliwo szczotek, zwarcia w instalacji elektrycznej silnika (powodowane przez zasypanie dmuchawki śniegiem). Wszystkie torowiska – mimo padającego śniegu – były przejezdne. Po Szczecinie non stop jeździły tramwaje z przegubami lemieszowymi.

Od piątku w Galerii Sztuki BWA

Tkanina artystyczna

BIURO Wystaw Artystycznych w Szczecinie zaprasza na otwarcie wystawy na „Tkanina artystyczna w Polsce (1944-1984)” do swej galerii w Zamku Książąt Pomorskich w piątek 11 bm, na godz. 14. W sali dużej galerii ekspozycja przygotowana z okazji 40-lecia Polskiej Ludowej, obejmuje ok. 30 prac różnych autorów. Na zestaw ten składają się nabytki gorzowskiego BWA, pochodzące z plenerów tradycyjnie tam organizowanych wespół z fabryką „Silon”. (Up.)

Brakuje znaczków

INFORMUJĄ nas Czytelnicy, że w kioskach „Ruchu” brakuje ostatnio znaczków pocztowych. Widać, że przed świętami i Nowym Rokiem wyprzedano wszystkie, a o nowych nie pomyślano. Odnawiliśmy ten fakt, trudno bowiem sobie wyobrazić, by po znaczkach na list czy kartkę trzeba się było wybierać aż na pocztę i stać tam w długiej kolejce. (Incl.)

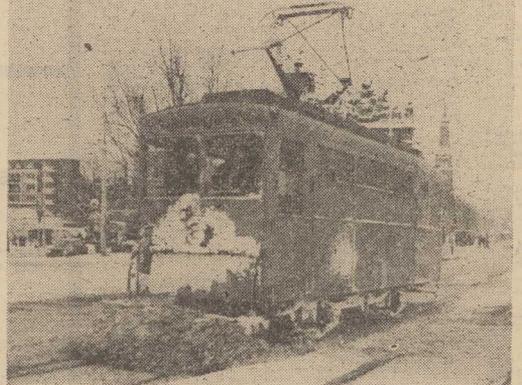
Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera” w pokójku nr 40 odkryto w wieszaku do dowodu osobistego na nazwisko Barbara Kolmer oraz klucze znalezione na ul. Henryka Pobożnego. W POBLIŻY przedkładała list Pani Stefani Znalaziono małą czarną szuszkę, Władosław 42-82 po godz. 16.
PRZYBLAKAŁA się suszka podobna do ratlerka. Władosław 22-85 do godz. 15.
4 BM, przykładał się mały czarny-biały kudyłki piasek. Władosław 17-82.
PRZYBLAKAŁ, się rudy pekiaczek. Władosław 01. Powstańców Wielkopolskich 52/18.
6 BM, na pl. Grunwaldzkim przykładał się szaroczerwony pies podobny do wilczaka z 3 obrazami. Władosław 01. Ku Słońcu 10/37 w godz. 18-20.

Gorzej mroz tolerowany jest przez autobusy. Wczoraj rano na trasie nie wyjechało – ze względu na awarię – aż 28 wozów. Ucierpiaty na tym głównie linie: 54, 53, 67 i 63. Dyspozytorzy traktują autobusowe po Bogusław Rogalski i pani Krystyna Bachorska mieli więc twarde orzech do zgryzienia: gdzie najlepiej skierować niepełny autobusy rezerwowe aby podtrzymać sytuację? – „Karusy” to dość delikatna wozy – wyjaśnia kierownik wyjazdu dystryktu ruchu WPiKM Jerzy Barański. – Ich spora długość powoduje ponadto chroniczne niedogrzanie pneumatycznych układów zamknięcia drzwi znajdujących się w tylnych partiach autobusu. Zamartwiają także hydrauliczne układy wspomaganie w silnika, są kłopoty z rozru-

prawdę znają palacze c.o., a ci zatrudnieni w szkołach mają kłopot! Koks nie było dużo i należało go oszczędzać przygotowując mieszanki z węglem. Takie było zalecenie Kuratorium Oświaty i Wychowania w Szczecinie. Nie wszyscy się jednak tą radą przejęli i teraz rysują się bardzo poważne problemy.

KURATOR oświaty Stanisław Orłowski na ostatnim z ostatnich spotkań z inspektorami szkół (raz jeszcze prosił o sensowne, oszczędnościowe gospodarowanie opałem,



chem. Do sytuacji tych jednak już przywykliśmy. Najważniejsze, że dziś nie ma większych kłopotów z przejeżdżalnością wszystkich tras. Tam gdzie nie dotrą na czas wozy MPO, wysyłamy własne plugo-piaskarki.

W HANDLU NIE BEZ TRUDNOŚCI

WRAZ z nastaniem prawdziwej zimy utrudnione mamy codzienne zakupy. O mleku i ziemniakach pisaliśmy obszernie wczoraj, dodajmy tylko, iż robi się wszystko, by klienci jak najmniej odczuli fakt, iż obiektywne trudności rzeczywiste mają miejsce. Oto np. jeden z największych dostawców ziemniaków do samów spożywczych (zakład w Trzygłowie) nie przywozi towaru, ponieważ ze względu na mrozy nie odkrywa kopców. W tej sytuacji podjęto starania, by spółdzielnia „Iskra” z Mierzyna zwiększyła sprzedaż kartofli dla PSS „Społem”. Tam zaś z kolei ogranicznikiem są małe możliwości pakowania ziemniaków w worki. Zdecydowano zatem by wyjątkowo dopuścić w samach do sprzedaży kartofle luzem, byle tylko tego podstawowego towaru nie zabrakło.

INNA rzecz, że uspołecznione placówki notują znacznie większe niż zazwyczaj zapotrzebowanie na ziemniaki, z czego można wywnioskować, iż prywatne warzywniaki chyba zupełnie zawiesili handel kartoflami.

Przy okazji pisania o handlu, warto sobie i to uzmówić, iż praca za czynną się tu wcale nie rano; wiele ekspedientek dociera na 5 rano do swych sklepów z odległych dzielnic. Praca ich zaś – i tak przedzielona – jest teraz tym trudniejsza, że wiele placówek handlowych jest niedogrzanych, w niektórych sklepach temperatura nie przekracza 6 stopni.

W SZKOŁACH – KŁOPOTY Z OPAŁEM

OSTRA zima wymaga ciepłych kaloryferów. Tę banalną prawdę znają palacze c.o., a ci zatrudnieni w szkołach mają kłopot! Koks nie było dużo i należało go oszczędzać przygotowując mieszanki z węglem. Takie było zalecenie Kuratorium Oświaty i Wychowania w Szczecinie. Nie wszyscy się jednak tą radą przejęli i teraz rysują się bardzo poważne problemy. Kierownik Pogotowia Ratunkowego podkreśla, że karetki w tak trudnych warunkach drogowych jeżdżą wolniej, ich droga docierania do chorujących wydłuża się. Więcej jest także drobnych urazów i sytuacji ciała na skutek ślizgawicy. Przewracają się na lodzie i dołach podczas sanacji. W ciągu ostatnich kilku bardzo mroźnych dni jest zwykła w tej statystyce śniegająca 25 proc. W poniedziałek np. na chodniku opatrzone 44 osoby, spośród których 9 przypadków to były upadki pieszych na silniejszej jezdni bądź chodniku. Wzmógł się zatem uwagę 1997.

Generałe jednak Pogotowie Ratunkowe nie narzeka. Ani na warunki pracy, ani na wielką jakas niedostatek na chodnikach pomocy. Coż – mówi dr J. Soltan – zima jak to zima, rzecz normalna w naszym klimacie.

DZIS nad ranem – jak poinformował nas dyżurny synoptyk – temperatura wynosiła –13 stopni. W godzinach południowych spadła waga śniegu.

Stosunkowo spokojna noc między pracownikami MPO. Po ulicach Szczecina kursowały 3 piaskarki, które posypywały ulice na zjazdach i podjazdach. Ponieważ w nocy o było się bez opadów śniegu nie zachodziła konieczność plugowania. Pracownicy przy akcji plugowania przygotowali wieczorem mieszankę do posypywania ulic.

Komunikacja miejska funkcjonowała rano bez większych zakłóceń. Na trasie wyjechały wszystkie autobusy i tramwaje. Kierowcy WPiKM zdaniem dyżurnego, są zadowoleni ze stanu dróg, po których poruszają się ich pojazdy.

Według informacji synoptyków wieczorem spodziewane są opady śniegu i silne wiatry, zatem warunki drogowe pogorszą się.

W POGOTOWIU RATUNKOWYM – JAK TO ZIMA

MROZ, śnieg i ślizgawica dają się we znaki kierowcom karetek Pogotowia Ratunkowego. Wcale nie tak rzadko zdarza się, że do karetki trzeba było dojechać z pomocą innych karetek. W tym celu kierowcy karetek muszą być przygotowani na wszelki wypadek. W tym celu kierowcy karetek muszą być przygotowani na wszelki wypadek. W tym celu kierowcy karetek muszą być przygotowani na wszelki wypadek.

Nadal jest ich za mało...

Szalety – temat wstydliwy

W SUMIE jest ich w Szczecinie 21. Nie jest to dużo, życzę, że potrzeby 400-tysięcznego miasta są o wiele większe. Szczególnie zaś tych wstydliwych, jak mówią niektórzy, miejsc brakuje na nowych osiedlach i miejskich węzłach komunikacyjnych. Przykładem mogą być choćby osiedla: Słoneczne, Kaliny, Książąt Pomorskich i niektóre pętle tramwajowe. Ewentualnym zaś przykładem ignorancji projektowej jest węzeł komunikacyjny na Basenie Górnicy, przez który dziennie przewijają się tysiące szczecinian.

PRZYŚLÓWIOWY krzaczek poszukiwany jest jednak nie tylko w tych częściach Szczecina. Szaletów brakuje również w centrum i dzielnicach przylegających do śródmieścia. I jak na ironię losu są to także przelotowe punkty miasta, w których występuje największe zagęszczenie ludności. Są to m. in. pl. Lenina i pl. Kościuski, gdzie w ramach modernizacji ulicy, szalety po prostu zlikwidowano, bo kolidowały z nowymi układami jezdni i torowisk.

To 21 istniejących szaletów to też sprawa problematyczna. Coż z tego bowiem, że są, skoro nie ma ich tam, gdzie są naprawdę potrzebne, albo dla odmiany są tak rozmieszczone, iż prawie ze sobą sąsiadują. Takim prawie centrum szaletowym może być choćby park 23 Lipca, ul. Obróńców Stalingradu i al. Wywolenia (róg pl. Żołnierza). A nie o to przecież chodzi, jeżeli mają spełniać swoją rolę, natomiast jest równie ich prawidłowe rozmieszczenie. Są również i takie szalety, do których trudno trafić przybyłym do naszego miasta, pomimo ich centralnego usytuowania. Kłopoty z ich odnalezieniem mają zresztą i sami szczecinianie. Dlaczego? Powód jest prozaiczny – są one jakby wstydliwe wciśnięte w zaułki niektórych ulic i w dodatku źle oznakowane. Ma to miejsce m. in. na ul. Swierczewskiego, gdzie szatni umieszczono za sklepem chemicznym.

PRAWDZIWA jednak zmora istniejących w mieście szaletów jest ich stan sanitarno-higieniczny i techniczny. Dotyczy to

W DKF „Kontrasty” Najlepsze lata filmu angielskiego

DYSKUSYJNY Klub Filmowy „Kontrasty” proponuje w tym kwartale cykl filmów angielskich z lat 50 i 60, a więc okresu, w którym powstały najciekawsze dzieła kina angielskiego. Pokazy filmowe połączone z dyskusjami odbywają się jak zawsze w piątki o godz. 19.

11 bm, nowy cykl filmowy rozpocznie „Wrak „Mary Dear” reż. Michaela Andersona z 1959 roku z Gury Cooperem i Chartistem Hestonem w rolach głównych. 18 bm. – „Kadet Winlow” – reż. Anthony Asquith z 1949 roku, reż. Tony Richardson z 1969 roku, 22 lutego – „Rozkaz zabici” – reż. Anthony Asquith z 1959 roku, 29 marca – pokaz specjalny filmu „Rok spokojnego słońca” – reż. K. Zammski z 1954, 5 kwietnia – „Rok spokojnego słońca” – reż. K. Zammski z 1954, 12 kwietnia – „Rok spokojnego słońca” – reż. K. Zammski z 1954, 19 kwietnia – „Matnia” – reż. Roman Polański z 1966 r., 26 kwietnia – „Człowiek ucieka” – reż. Carol Reed z 1962 r., 3 marca – film do ustalenia.

Karnety będą rozdawane przed pierwszym pokazem. (1)

Olej napędowy do „ropniaków”

Dlaczego nie przez całą dobę?

W SZCZECINIE prowadził się sprzedaż zimowego oleju napędowego dla samochodów osobowych z silnikami dieslowskimi tylko na jednej stacji benzynowej przy ul. Eskadrowej. Paliwo dla „ropniaków” można nabyć w niej jedynie do godziny 21, czyli do czasu jej zamknięcia. Tymczasem po drugiej stronie ul. Eskadrowej mieszkał się druga stacja CPM czynna przez całą dobę. I tam klienci często pytają o zimowy olej.

Uważamy, że nie prostszego jak uruchomić sprzedaż zimowej „ropy” właśnie w całonocnej stacji. Wówczas skłoda się narzekania klientów na nieprzezywaną decyzję CPM. Ciekawym jestmy zdania kierownictwa tego przedsiębiorstwa na ten temat. (Wz)

Notatnik szczeciński

1. KLUB Turystów Pleskich „Wiercipięty” zaprasza wszystkich chętnych w czwartek o godz. 18.30 do DK SM „Środowisko” (al. Wywolenia 5) na pokaz filmów turystycznych. Wstęp wolny.

2. TOWARZYSTWO Społeczno-Kulturalne Żydów zaprasza w czwartek o godz. 17 (ul. Niemcewicza 1) na pokaz przebiegu o zabrytkach sakralnych w Izraelu. Wstęp wolny.

3. KLUB Fabryczny „Wiskord” w Żydowcach organizuje w czwartek i sobotę wieczorek taneczny „Disco” w godz. 17-23.

4. AKTOR Współczesny zaprasza dzieci i młodzież na muzyczną bajkę W. Thackeraya „Pierścienie i Róża”. Ostatnie spektakle bajki odbędą się w dniach 22, 23, 24 i 25 bm. w Stocznicy Dm. Kultury „Kocarb”.

5. AKTOR Teatru Romantyki w Warszawie, Jan Moidawski przedstawi szczecińskiej publiczności monodram pt. „Lisby” rabarbaru. Wszelkie informacje odnośnie spektaklu można uzyskać w WDK tel. 478-35. Spektakle odbędą się 12 bm. o godz. 19 i 18.

6. ODDZIAŁ Wojskowi TRR w Szczecinie zawiadamia, że w czwartek czynny będzie telefon zaufania. Pod nr tel. 499-37 dyżurnym będą w godz. od 17 do 19 lekarze seksuologii i ginekologii.

7. AKTOR w czwartek o godz. 19 w DKF „Kontrasty” odbędzie się zebranie organizacyjne kursu tańca towarzyskiego I i II stopnia.

(Jacz)